

Ewa OSEK
(Lublin, KUL)

SZATAN – DUCH POWIETRZA W NAUCE BAZYLEGO WIELKIEGO

Według Bazylego Szatan (Σατανᾶς lub διάβολος) należał niegdyś do gatunku istot, które zostały stworzone przez Boga jeszcze przed powstaniem nieba i ziemi. Te pierwsze stworzenia, bezcielesne i niewidzialne, nazywane są aniołami (ἄγγελοι). Niewiele o nich wiadomo, ponieważ egzystują w sferze niedostępnej naszemu poznaniu, a biblijne wzmianki o nich są skąpe i niejasne. Pierwszy rozdział Księgi Rodzaju w ogóle przemilczał fakt ich stworzenia¹. Inne pisma Starego i Nowego Testamentu przynoszą nawet imiona niektórych z nich i mówią o ogromnej ich liczbie (πλήθος, μυριάδες), a św. Paweł sugeruje, że są uporządkowane hierarchicznie w struktury paramilitarne. Dla Bazylego są to jednak informacje zbyt mało konkretne, by pozwalały tworzyć ściśle sprecyzowaną i usystematyzowaną angelologię². Stosunkowo najszerszej autorytetu biblijni wypowiedzają się na temat upadłego anioła, czyli Szatana, który – znacznie częściej niż inni aniołowie – nawiązuje kontakty z człowiekiem i ze światem materialnym.

1. Relacja Szatana ze światem materialnym. Według nauki Bazylego diabeł został stworzony przez Boga jako dobry z natury i w pełni doskonały. Cierpliwie trwał w gronie aniołów, nieustannie adorujących Boga³, aż do momentu pojawienia się najmłodszego ze stworzeń – człowieka. Wówczas zauważył, że ta mała istota (μικρόν ζῷον) cieszy się największymi względami Stwórcy i zajmuje najwyższą pozycję w hierarchii stworzeń. Kiedy zrozumiał, że Bóg otacza ludzi miłością i że stworzył wszechświat właśnie ze względu na nich, poczuł się głęboko dotknięty i urażony w swej ambicji, ogarnęła go zazdrość. Zaczął narastać w nim bunt, aż doszło do otwartej rewolty i wypowiedzenia posłuszeństwa Bogu. Jak wiadomo przybrał postać węża, namówił Adama i Ewę,

¹ Por. *Die Spiritu Sancto* 16, 38, PG 32, 136A lub Sch 17bis, 376; *Hexaemeron* I 5, PG 29, 13A, Sch 26bis, 104.

² Por. M.A. Orphanos, *Creation and Salvation according to St. Basil of Caesarea*, Athens 1975, 23.

³ Por. *De Spiritu Sancto* 16, 38, PG 32, 136BC, Sch 17bis, 378.

przebywających w Raju, do konsumpcji zakazanego owocu⁴. Wówczas zdeklarował się jako przeciwnik Boga i przez to otrzymał imię Szatana (ponieważ hebrajski wyraz *šatan*, transkrybowany na grekę jako *Σατανᾶς*, oznacza „przeciwnika”)⁵. Tym samym diabeł określił swe relacje z człowiekiem: pozostanie on na zawsze jego nieprzejednanym wrogiem, wściekle atakującym Kościół i nienawidzącym wszystkich ludzi za to, że noszą w sobie obraz Boga⁶. W pismach Bazylego Szatan nosi przydomek *μισάνθρωπος* („nienawidzący ludzi”), podczas gdy Boga określa się jako *φιλόανθρωπος*, „miłującego ludzi”. Bóg i Szatan stoją więc na dwóch antagonistycznych stanowiskach, jeśli chodzi o ich stosunek do człowieka.

Konsekwencje dezercji Szatana okazały się bardzo przykre zarówno dla niego samego, jak i dla ludzi, na których sprowadził cierpienie i śmierć⁷. Został na zawsze wyrzucony z szeregu aniołów, zdegradowany, bezpowrotnie odsunięty od Boga, potępiony i skazany na wieczną karę palenia się w ogniu⁸. Można powiedzieć, że Szatan jest niereformowalny: pozostanie na zawsze zły, nie ma dla niego możliwości poprawy, nawrócenia, zmazania win, ani żadnej nadziei na zmianę. Kondycja duchów jest bowiem statyczna, cechuje ją niezmiennosc i trwałość, w przeciwieństwie do dynamiki duchowego życia człowieka⁹.

Historia Szatana jest podobna do losów pierwszego człowieka, Adama: obaj stworzeni jako dobrzy z natury i obdarzeni wolną wolą, stali się źli wyłącznie z własnej winy, z powodu niewłaściwego wyboru i dewiacji woli¹⁰. Dla Adama oznaczało to przeprowadzkę na ziemię, gdzie żyło się już mniej przyjemnie, niż w Raju, dla Szatana – upadek w materię i przejście ze sfery transcendencji do świata zmysłowego.

Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju paradoksem: Szatan pozostaje nadal bytem całkowicie niematerialnym (*ἄσώματος*) i niewidzialnym

⁴ Ps-Basilus, *Homilia dicta in Lacizis* 8, PG 31, 1452B-1453A; *Homilia de invidia* 8, PG 31, 376; *Quod deus non est auctor malorum* 8, PG 31, 348; zob. Orphanos, jw. s. 29, 31.

⁵ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 9, PG 31, 349D; zob. Orphanos, jw. s. 28; G. Davidson, *A Dictionary of Angels including the fallen angels*, New York – London 1961, s. 261 s.v. Satan; X. Léon-Dufur, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1986, s. 930 s.v. Szatan; *Praktyczny Słownik Biblijny*. Opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów pod red. A. Grabner-Haidera, przekład i opracowanie: T. Mieszkowski – P. Pachciarek, Warszawa 1994, szp. 1265 s. v. Szatan.

⁶ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 9, PG 31, 349C; *Homilia dicta in Lacizis* 9, PG 31, 1456; zob. także Orphanos, jw. s. 33, 35-36.

⁷ Por. *Hexaemeron* VI 1. Z tego powodu Bazyli nazywa Szatana nqrwpoktnoj damwn (PG 29, 117C, Sch 26bis, 328).

⁸ Por. *Adversus iratos* 6, PG 31, 369A; *De humilitate* 2, PG 31, 528C; Orphanos, jw. s. 32-33.

⁹ Por. *Hom. in Ps* 44, PG 29, 388C; *Hom. in Ps* 32, PG 29, 333CD; *De Spiritu Sancto* 16, 38, PG 32, 137A-140B; Sch 17bis, 380-384; zob. B. Otis, *Cappadocian Thought as a Coherent System*, „Dumbarton Oaks Papers” 12 (1958) 111.

¹⁰ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 8, PG 31, 345-348; Orphanos, jw. s. 28-29.

(ἀόρατος), jak zapewnia nas Bazyli¹¹, i jako taki nie powinien zajmować żadnego miejsca w przestrzeni, a mimo to zamieszkuje jeden z elementów świata materialnego, a mianowicie powietrze. Paradoks ten dotyczy zresztą wszystkich aniołów, nie tylko upadłych: w zasadzie są one czystymi duchami, ale czasami mogą się materializować i ukazywać ludziom. Dzieje się tak dlatego, że ich naturą jest powietrzny duch (ἀέριον πνεῦμα). W tym miejscu Bazyli powołuje się na cytat biblijny, pochodzący z Psalmów (Ps 103, 4) i przytoczony w Liście do Hebrajczyków (Hbr 1, 7): „ten, który czyni wiatry swoimi aniołami” (ὁ ποιῶν τοὺς ἀγγέλους αὐτοῦ πνεύματα)¹².

2. Atmosfera – miejsce aktywności upadłych aniołów. W *Homilii o tym, że Bóg nie jest sprawcą zła* Bazyli nazywa Szatana władcą powietrza¹³. Bazyli wygłosił tę homilię w okolicznościach bardzo dramatycznych – w czasie wielkiej klęski suszy i głodu w Kapadocji w 369 roku¹⁴. Jego celem było wyjaśnienie słuchaczom (w większości ludziom głodnym i zrozpaczonym) przyczyn klęski, która spadła na nich „z powietrza”. Oczywiście, winą za to nie można było obciążać Boga, należało więc wskazać innego sprawcę gradu i suszy: Szatana, władcę powietrza, który kontroluje wszystko, co znajduje się w powietrzu, i potrafi dowolnie manipulować wszelkimi zjawiskami atmosferycznymi. Szatan bowiem, pomimo swego upadku, nadal jeszcze zachowuje tytuł i godność władcy (ἀξιῶμα ... ἀρχικόν)¹⁵, a obszarem jego panowania jest powietrze:

„Miejscem jego panowania jest powietrze, jak mówi ten sam [apostół Paweł]: «Wedle władcy mocy powietrza, ducha działającego w synach nieposłuszeństwa» (Ef 2,2). Dlatego bywa także nazywany władcą świata (κόσμου ἀρχων, por. J 12, 31; 14, 20), skoro jego panowanie rozciąga się dookoła ziemi [tak jak powietrze]. [...] Skoro powiedziano [w Piśmie] o wojsku diabła, że: «Duchowa niegodziwość jest na niebie» (Ef 6,12) trzeba wiedzieć, że Pismo zazwyczaj nazywa niebem powietrze, jak [w wyrażeniach]: «ptaki nieba» (Mt 6, 26) i «wstępują aż do nieba» (Ps 106, 26), co znaczy: na wielką wysokość w powietrze się wznoszą»¹⁶.

¹¹ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 9, PG 31, 352A; *De humilitate* 2, PG 31, 528; Orphanos, jw. s. 28.

¹² Por. *De Spiritu Sancto* 16, 38, PG 32, 137A, SCh 17bis, 380; Orphanos, jw. s. 18 n. 4; *Dictionary of Angels*, s. 312 s.v. Winds.

¹³ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 9, PG 31, 352A; Orphanos, jw. s. 23, 28-29; *Enarratio in prophetam Isaiam* 2, 78, 26-31. Mowa tu jest o zwodniczych demonach, które opanowały powietrze (κρατεῖν τοῦ ἀέρος), fruwały wszędzie dookoła nas i kontrolują nawet loty ptaków.

¹⁴ Por. P.J. Fedwick, *A Chronology of the Life and Works of Basil of Caesarea*, w: *Basil of Caesarea. Christian, Humanist, Ascetic. A Sixteen-Hundredth Anniversary Symposium*, Part I, ed. P.J. Fedwick, Toronto 1981, 11.

¹⁵ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 9, PG 31, 352A; Orphanos, jw. s. 23, 28-29.

¹⁶ *Quod deus non est auctor malorum* 9-10, PG 31, 349-352. O ile nie zaznaczono inaczej, przekłady z języka greckiego pochodzą od autorki artykułu [E.O.].

Nieco dalej ton homilii staje się bardziej uspokajający, autor zapewnia, że tyrania Szatana została już obalona przez zbawczą mękę Chrystusa i w ten sposób zostało oczyszczone powietrze wokół nas:

„Pan widział, jak Szatan padał niby błyskawica z nieba» (Łk 10, 18), to znaczy, wypadł z własnego państwa i leżał na dole, aby po nim deptali ci, którzy nadzieję położyli w Chrystusie. [...] Skoro tedy zła tyrania owego została obalona, a przestrzeń dookoła ziemi oczyszczona przez zbawczą mękę Tego, który pokój przyniósł temu, co na ziemi i na niebie (Kol 1, 20), wtedy dopiero głosi się nam królestwo niebieskie [...]. I w ogóle tysiączne są głosy z powodu zwycięstwa, które poświadczają ostateczną zagładę nieprzyjaciela, ponieważ w górnych sferach nie pozostała dla nas żadna walka, żadne zapasy i ponieważ tam nie ma nikogo, kto by stawiał opór i odciągnął nas od życia szczęśliwego”¹⁷.

Pomysł ulokowania upadłego anioła w powietrzu pochodzi od św. Pawła, na co wskazuje sam Bazyli cytując w wyżej przytoczonym fragmencie frazę z Listu do Efezjan (2, 2): „wedle władcy mocy powietrza, ducha działającego teraz w synach nieposłuszeństwa” (κατὰ τὸν ἄρχοντα τῆς ἐξουσίας τοῦ ἄερος, τοῦ πνεύματος τοῦ νῦν ἐνεργοῦντος ἐν τοῖς υἱοῖς ἀπειθείας). Jeśli natomiast chodzi o źródła inspiracji św. Pawła, to mogło ich być naprawdę bardzo wiele. Przesłanki do wysnucia takiego wniosku można znaleźć w Starym Testamencie (jak choćby cytowana wyżej fraza z Ps 103, 4 o aniołach-wiatrach); były także obecne w tradycji żydowskiej¹⁸. Ponadto, cała helleńska myśl filozoficzna – od Anaksymandra do Filona z Aleksandrii – uważała powietrze za sferę zamieszkałą przez demony, czyli dobre i złe duchy. Żywiol ten zawsze kojarzył się z czymś niematerialnym, lotnym, zwiewnym, spokrewnionym z duchem, duszą, oddechem i życiem, tym bardziej, że grecki wyraz πνεῦμα oznaczał zarówno ducha, jak i tchnienie, powiew wiatru, a zatem coś bardzo zbliżonego do powietrza. Często utożsamiano ze sobą powietrze (ἀήρ) i ducha (πνεῦμα)¹⁹, powietrze (ἀήρ) i duszę (ψυχή)²⁰. Heraklit z Efezu uważał powietrze za żywiol, któremu ludzie zawdzięczają swą zdolność myślenia i inteligencję²¹. Diogenes z Apollonii (akme 440-430 przed Chr.) uznał po-

¹⁷ *Quod deus non est auctor malorum* 10, PG 31, 352, tłum. T. Sinko (Św. Bazyli, *Wybór homilij i kazań*, Kraków 1947) s. 118.

¹⁸ Por. *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych i opracowaniu zespołu biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 2 zmienione, Poznań – Warszawa 1971, s. 1325 (komentarz do Ef 2, 2); W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 335 s.v. Powietrze.

¹⁹ Por. F.E. Peters, *Greek Philosophical Terms: a historical lexicon*, New York 1967, s. 4, 160, s.v. aer i pneuma; zob. Philo Alexandrinus, *De gigantibus* 8-9; J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, przekład I. Kania, Kraków 2000, s. 327 s.v. Powietrze.

²⁰ Tak nauczał Anaksymenes z Miletu, zob. Aetios I 3, 4; por. G.S. Kirk – J.E. Raven – M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przeł. J. Lang, Poznań 1999, 163.

²¹ Por. C.J. Glacken, *Traces on the Rhodian Shore. Nature and culture in Western thought from*

wietrze (ἄηρ) za boga (ὁ θεός) – i nie był to wcale w tamtych czasach pogląd ani skrajny, ani odosobniony²².

Sformułowanie św. Pawła, jak również pogańskie wyobrażenia o zamieszkiwaniu duchów w przestrzeniach powietrznych, natchnęły wielu Ojców Kościoła piszących jeszcze przed Bazylim²³. Orygenes cytuje wspomniany werset św. Pawła kilkakrotnie w swych pismach, a w *Komentarzu do Listu św. Pawła do Efezjan* znajdują się zdania, które mogły być bezpośrednim źródłem homilii Bazylego, zwłaszcza z uwagi na pewne podobieństwa leksykologiczne:

„Złe duchy zamieszkują podniebne miejsce, tj. powietrze; [...]. Wydaje się, że rozlane wokół nas powietrze jest pełne wrogich mocy”²⁴.

Bazylego mógł także zainspirować słynny *Żywot Antoniego* pióra Atanazego Aleksandryjskiego, napisany między 356 a 362 rokiem²⁵, gdzie ze zrozumiałych względów mówi się bardzo wiele o demonach. Złośliwe demony, które miały zwyczaj nieustannie napastować św. Antoniego Pustelnika, potrafiły przenikać nawet przez zamknięte drzwi, właśnie dlatego, że były duchami powietrza²⁶. Św. Antoni uświadomił to sobie dzięki pewnemu mistycznemu przeżyciu. Otóż, pewnego popołudnia został porwany w ekstazie (tekst stwierdza to bardzo wyraźnie: „został porwany w myśli”, „stanął obok samego siebie”, „zobaczył samego siebie”) i uniesiony w powietrze przez jakieś niezidentyfikowane duchy, w których można dopatrywać się aniołów. Następnie ujrzał jakieś odrażające widma, które lewitowały w powietrzu i zagradzały przejście. Doszło do utarczki słownej między dobrymi a złymi duchami. Na szczęście, zwycięstwo odniosły anioły eskortujące świętego i nikt już nie blokował drogi do niebios²⁷. Kiedy Antoni doszedł do siebie („stał się znowu jednym Antonim”, jak mówi tekst), zaczął się zastanawiać nad sensem tego, co zobaczył,

ancient times to the end of the eighteenth century, Berkeley L.A. – London 1966, s. 82; Kirk – Raven, jw. s. 207-208; Peters, jw. s. 191 s.v. telos; por. Heraklit, fr. 129-130; III 286.

²² Diogenes Apolloniates, fr. 5 = Symplikius, *In Phys.* 152, 22; zob. Kirk – Raven, jw. s. 430-432. Pogląd o „uduchowieniu” lub „ubóstwieniu” powietrza był niewątpliwie częścią obiegowej w starożytności pogańskiej opinii o tym, że cały świat (tj. wszystkie żywy) jest ożywiony i pełen demonów; zob. Diogenes Laertius 1, 27 (n.t. poglądu Talesa z Miletu): τὸν κόσμον ἐμψυχον καὶ δαμόνον πλήρη.

²³ Por. T.D. Łukaszuk, *Istnienie Szatana i demonów jako problem w katolickiej teologii posoborowej*, Kraków 1990, 50.

²⁴ *Fragmenta ex commentariis ad Epistolam ad Ephesios* (in catenis) 33, 65-69, w: J.A.F. Gregg, *Commentary of Origen upon the Epistle to the Ephesians*, JTS 3 (1902) 572: τῆς πονηρίας πνεύματα οἰκοῦντα τὸν ἐπουράνιον τόπον, τουτέστιν τὸν ἄερα ... ἔοικειν γὰρ ὁ περιεχυμένος ἡμῖν ἄηρ πεπληρωσθαι δυνάμεων ἀντικειμένων.

²⁵ Datowanie podają za: L.W. Barnard, *The Date of S. Athanasius «Vita Antonii»*, „*Vigiliae Christianae*” 27 (1973) 169-175; B.R. Brennan, *Dating Athanasius «Vita Antonii»*, tamże 30 (1976) 52-54.

²⁶ Por. *Vita Antonii* 28, 5, PG 26, 885, Sch 400, 212.

²⁷ Por. tamże 65, PG 26, 933-936, Sch 400, 304-308.

i najpierw przypomniał sobie słowa św. Pawła z Listu do Efezjan: „Wedle władcy mocy powietrza, ducha działającego w synach nieposłuszeństwa” (Ef 6, 2) oraz „Nasza walka nie toczy się przeciw krwi i ciału, lecz przeciw zwierzchnościom, panowaniom, władcom świata ciemności, przeciw duchom niegodziwości, które znajdują się na niebie” (Ef 6, 12). Warto zauważyć, że Bazyli przytacza te same cytaty w swej homilii²⁸. Potem św. Antoni skonstruował własną demonologię, która była kontaminacją Listu św. Pawła do Efezjan oraz słynnego passusu z *Uczty Platona*, gdzie Diotyma mówi o nieprzebranych tłumie demonów, zamieszkujących strefę pomiędzy bogami a ludźmi²⁹, i, jak można przypuszczać, nauki Orygenesusa. Oto fragment wykładu św. Antoniego o demonach, przytoczony przez św. Atanazego:

„Mamy strasznych i zło czyniących wrogów, złe demony, i przeciwko nim toczymy walkę. [...] Wielki bowiem jest ich tłum w powietrzu, które nas otacza, i są niedaleko nas; wielka wśród nich panuje różnorodność. [...] Wiemy, że demony nie dlatego nazywają się demonami, że takie były od początku: Bóg przecież nie stworzył niczego złego. Powstały jako dobre, lecz zmieniły swój niebiański sposób myślenia, a potem błąkały się dookoła ziemi: zwodziły Hellenów urojeniami, a nam, chrześcijanom, zazdrościły. Chwytają się wszelkich sposobów, by przeskodzić nam w wejściu do niebios, abyśmy nie powrócili tam, skąd one spadły”³⁰.

W innym miejscu *Żywota* czytamy o walce przeciwko demonom, którą musi stoczyć każdy, kto chce przejść przez powietrze (διαβῆναι τὸν ἀέρα)³¹, tzn. wejść do nieba, osiągnąć doskonałość. Bazyli użył podobnego słownictwa (chodzi głównie o ἡ πάλη, które jest reminiscencją lektury św. Pawła) pisząc, że „w górze” nie pozostała już żadna walka do stoczenia, odkąd obalono Szatana. W ogóle, można zauważyć wiele zbieżności między tekstem *Żywota Antoniego* a homilią Bazylego. Jeszcze wyraźniejsze podobieństwa można znaleźć w innych pismach Atanazego – *O wcieleniu Słowa* i w *Liście do Adelfiosa*, gdzie mówi się o powietrzu jako sferze sił demonicznych, ujarzmionych przez Chrystusa dzięki ukrzyżowaniu „w powietrzu”:

„[Chrystus] rozpiąwszy ręce na krzyżu, obalił władcę mocy powietrza i oczyścił dla nas drogę prowadzącą do niebios [...]. Przybył Pan, aby obalić diabła i oczyścić powietrze” (ἦλθε δὲ ὁ Κύριος ἵνα μὲν τὸν διάβολον καταβάλλῃ, τὸν δὲ ἀέρα καθαρίσῃ)³².

²⁸ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 9, PG 31, 349-352; Athanasius, *Vita Antonii* 21,2-22,2, PG 26, 873-876, SCh 400, 192-196.

²⁹ Por. *Symposium* 202e-203a.

³⁰ *Vita Antonii*, 21,2-22,2, PG 26, 873-876, SCh 400, 192-196.

³¹ Por. tamże, PG 26, 936.

³² Athanasius, *De incarnatione Verbi* 25, 5-6, PG 25, 140BC, SCh 199bis, 358; tenże, *Epistula ad Adelfium* 7, PG 26, 1081B; zob. G.W.H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 41 s.v. ἀνήγ; P. Evdokimov, *Nature*, „Scottish Journal of Theology” 18 (1965) s. 18, przypis 1.

Ten drugi fragment odnajdujemy w homilii Bazylego w bardzo zbliżonym brzmieniu: ἐξεβλήθη ἡ πονηρὰ αὐτοῦ τύραννος, καὶ ἐκαθάρθη ὁ περιγίγιος τόπος διὰ τοῦ σωτηρίου πάθους³³.

3. Cel niegodziwych poczynań diabła. Choć Szatan został zdetronizowany i upokorzony, to jednak nadal pozostaje siłą, zagrażającą człowiekowi. Oczywiście, nie należy przeceniać jego możliwości: nie może on nikogo zmusić do grzechu, a co najwyżej nakłonić do nieprawości, zwieść poprzez wrodzone naszej naturze skłonności³⁴. Największe niebezpieczeństwo tkwi w tym, że Szatan zsyła na ludzi zapomnienie (λήθη) o Bogu. Jako „książe tego świata” (ἄρχων τοῦ κόσμου τούτου) zwodzi nas różnymi światowymi pokusami (ἁπατῶν ἡμᾶς, καὶ διὰ τῶν κοσμικῶν δελεασμάτων), co rozprasza uwagę i sprawia, że zapominamy o Bogu³⁵. Stanowi to poważne zagrożenie dla Kościoła, ponieważ podstawą życia chrześcijańskiego jest właśnie pamięć o Bogu (μνήμη τοῦ Θεοῦ), nieustanne dziękczynienie za otrzymane od Niego łaski oraz ciągła kontemplacja Stwórcy³⁶. Natomiast za sprawą Szatana i podsuwanych przez niego pokus nasze życie z jednokierunkowego (μονότροπος), skoncentrowanego wyłącznie na Bogu, jakim powinno być, staje się wielokierunkowe (πολύτροπος), rozbiega się w wielu różnych kierunkach, prowadzących donikąd³⁷. Szatan, zwodząc ludzi na różne sposoby, przeszkadza im w osiągnięciu najważniejszego celu, jakim jest upodobnienie się do Boga (τὸ ὁμοιωθῆναι Θεῷ)³⁸. Wpływ Szatana na człowieka jest więc destrukcyjny, a ściślej – skłaniający do autodestrukcji.

Motyw Szatana jako ducha powietrza, który pojawił się u św. Bazylego pod wpływem św. Atanazego, okazał się niezwykle żywotny w dziejach kultury. Omawia go Pseudo-Dionizy Areopagita (V w.) pisząc w swej *Hierarchii niebiańskiej*, iż moce niebiańskie nazywane są przez Pismo wiatrami (ἀνέμους) dla ukazania niezwyklej szybkości ich działań i lotu, przy czym „wiatr” oznacza tchnienie powietrza (ἀερίου πνεύματος) i sugeruje podobieństwo niebiańskich

³³ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 10, PG 31, 352C.

³⁴ Por. *Regulae brevius tractatae* 75, PG 31, 1136.

³⁵ Por. *Regulae fusius tractatae* 2, 4, PG 31, 916B.

³⁶ Por. tamże 2, 2, PG 31, 912C, tłum. J. Naumowicz (Św. Bazyli, *Pisma ascetyczne*, t. 2: *Reguły dłuższe. Reguły krótsze*, ŻM 6, Kraków 1995) s. 61 n. 17; zob. T. Špídlík – I. Gargano, *Duchowość Ojców greckich i wschodnich*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997, 94-95, 132; H.J. Sieben, *Mneme Theou*, DSp X 1407-1414.

³⁷ Por. *Regulae fusius tractatae* 20, 2, PG 31, 973A.

³⁸ Por. *Quod deus non est auctor malorum* 8, PG 31, 348A.

intelektów do Boga. Według niego terminy „wiatr” i „powietrze” mają więc znaczenie czysto symboliczne, które nie powinno być rozumiane dosłownie, czyli jako fizyczna obecność duchów w powietrzu³⁹.

Mniej subtelna angelologia i demonologia wieków średnich uznała, że istoty duchowe obecne są w powietrzu w sposób realny. Niektórzy teologowie średniowieczni – najwyraźniej pod wpływem wielowiekowej tradycji – nauczali, że anioły i demony, które wędrują między niebem a ziemią, przybierają ciało, utworzone ze ścięsnionego i zagęszczonego powietrza, i w takiej postaci mogą ukazywać się ludziom⁴⁰. „Grad bije tam, gdzie chcą tego czarownicy, gdyż moc Szatana w powietrzu jest wielka” – nie jest to opinia naiwnego i zabobonnego plebsu, lecz cytat z oficjalnego dokumentu kościelnego z XV wieku⁴¹. W wiekach XIII-XVIII powszechnie wierzone, że wszelkiego rodzaju agenci Szatana – heretycy, czarownice itp. – mogą unosić się w powietrzu. Przypisywano im zdolność lewitacji, fruwania w przestworzach, przemierzania nawet dużych odległości dzięki pewnym magicznym przedmiotom (w modzie był głównie sprzęt gospodarstwa domowego, tj. kije i miotły). W ten sposób heretycy i czarownice mieli przybywać na sabat, gdzie oczekiwał ich Szatan, pełniący honory gospodarza i mistrza ceremonii⁴².

Dobrze znanym faktem z życia Marcina Lutra jest jego paniczny strach przed szatańskimi atakami, który kilkakrotnie przeradzał się u niego w ostrą psychozę lęku⁴³. Nie ma potrzeby wymieniać w tym miejscu długiej listy publikacji Lutra, poświęconych Szatanowi i metodach walki z nim. W każdym razie, Luter opierał swe obawy nie na opowieściach folklorystycznych, lecz na cytatach biblijnych. Najczęściej powoływał się na werset z Listu do Efezjan, który już kilkakrotnie przytaczaliśmy, o tym, że Szatan jest księciem powietrza⁴⁴. Cytat ten został przez Lutra wyrwany z całego kontekstu nauki św. Pawła. Natomiast podejście Bazylego było o wiele bardziej ortodoksyjne: Bazyli stwierdza za św. Pawłem, że Szatan panował kiedyś nad powietrzem, ale władza ta została mu odebrana przez zbawczą mękę Chrystusa, jak podaje ten sam św. Paweł i co potwierdzają inne wersety Nowego Testamentu.

³⁹ Por. Pseudo-Dionysius, *De caelesti hierarchia* 15, 6, SCh 58bis, 180, tłum. M. Dzielska (Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne*, t. 2, Kraków 1999), s. 109, przypis 125; zob. Ps 104 (103), 4; Hbr 1, 7; może też Ps 18 (17), 10 i Dn 7, 2.

⁴⁰ Por. J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII wieku*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, 77-78.

⁴¹ Cytuję za: J.M. Sallmann, *Czarownice: oblubienice Szatana*, przeł. M. i A. Pawłowsy, Wrocław 1994, 139.

⁴² Por. tamże, s. 29, 70, 120-123.

⁴³ Por. R. Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, przeł. B. Kupis, Warszawa 1999, passim.

⁴⁴ Por. Delumeau, jw. s. 231 i passim.

SATAN – A SPIRIT OF THE AIR IN SAINT BASIL'S TEACHING

(Summary)

This article concerns Saint Basil's demonology and it consists of three parts: 1. The relation of Satan to material world; 2. The atmosphere as a place of activity of fallen angels; 3. The purpose of devil's machinations. The references to Satan occur in many writings of Saint Basil, but most important passage can be found in his sermon *Quod Deus non est auctor malorum*, written in 369 AC – in the year of drought disaster in Cappadocia.

First, Satan was an angel of high rank and dignity, but he sinned and became an apostate and enemy of God. Therefore, as Basil says, he is called Satan (the Hebrew meaning of the word is „adversary”). He is an enemy of mankind too and he hates people (μισάνθρωπος). Though the devil is an immaterial, incorporeal and invisible being, he is closely connected to the visible world, especially, to the people. He inhabits in whole air extended around the earth (i.e. atmosphere) because his nature is aerial spirit (ἀέριον πνεῦμα).

Saint Basil calls the devil a prince of the power of the air, according to Saint Paul's opinion, expressed in Eph 2,2: κατὰ τὸν ἄρχοντα τῆς ἐξουσίας τοῦ ἀέρος. Hence Satan can control all phenomena and send various disasters „from the air”, for example, drought. But it's nothing to the panic, Basil says, because the air has been cleared by Passion of Christ and the tyranny of Satan has fallen dawn. In this part of the article philosophical, Scriptural and patristic sources of Saint Basil's sermon are presented, among others Anaximander, Anaximenes, Heraclitus, Diogenes of Apollonia, Philo of Alexandria, Saint Paul, Origen, Athanasius of Alexandria. Although the influence of Athanasius of Alexandria to Saint Basil is uncertain, some references to the writings of Athanasius: *Vita Antonii* (written ca 356-362), *De incarnatione Verbi* and *Epistula ad Adelphium*, can be found in Basil's sermon.

The aim of Satan's activity in the air was an impediment of man's ascension to heavens „through the air”. Now the devil causes the people forget about God. He is still a prince of this world (ἄρχων τοῦ κόσμου τούτου), who dominates over an evil people. The motif of Satan as an aerial spirit was very influential in following centuries after St. Basil. The influence of this to the thinkers and the theologians V-XVI is presented in conclusion of the article.